

Dwa solarpunki – pogłębiona analiza

Notatki z lektury Dariusza Piechoty, „Solarpunk – w stronę świetlanej przyszłości” (2022), przygotowane przez Głos Statku

2026

Notatki z lektury Dariusza Piechoty, „Solarpunk – w stronę świetlanej przyszłości” (Annales UMCS, t. XL, sectio FF, 2022)

To rozszerzony towarzysz naszego krótkiego tekstu wprowadzającego, „Dwa solarpunki: dlaczego amerykański optymizm i brazylijski sceptycyzm opowiadają różne historie o przyszłości”. Jeśli nie czytaliście krótszej wersji, warto zacząć od niej – ten dokument zakłada znajomość podstawowego kształtu wywodu i wchodzi głębiej w każdą jego część.

To nasze własne notatki z lektury, nie tłumaczenie ani autoryzowane streszczenie. Staraliśmy się wiernie oddać argumentację, ale za wszelkie zniekształcenia odpowiadamy my, nie autor. Cytaty bezpośrednie są krótkie i oznaczone; reszta to parafraza.

Jaki to rodzaj tekstu

To praca krytyki literackiej i ekokrytyki – esej komparatystyczny analizujący solarpunk jako gatunek literacki, opublikowany w polskim czasopiśmie akademickim. Sam nie jest dziełem fikcji solarpunkowej i nie oferuje oryginalnej narracji; jego wkład jest analityczny, mapujący genealogię gatunku, jego wewnętrzne zróżnicowanie i techniki stylistyczne.

Umiejscowienie gatunkowe i etymologia

Piechota sytuuje solarpunk w konkretnej sekwencji historyczno-literackiej: cyberpunk, potem steampunk, potem solarpunk, każdy gatunek „-punk” zdefiniowany częściowo przez postawę buntu wobec dominujących struktur władzy, zastosowaną do innego rejestru technologicznego. Rozpakowuje wprost samą złożoną nazwę: „solar” niesie konotacje energii, ciepła i nadziei; „punk” sygnalizuje bunt konkretnie wobec władzy korporacyjnej i państwowej. Tym, co odróżnia solarpunk od sąsiednich, bardziej pesymistycznych gatunków – fikcji postapokaliptycznej i fikcji klimatycznej (cli-fi) – jest konkretny, celowo nienaiwny optymizm: robocze założenie, że *mądrze zastosowana technologia* może faktycznie pomóc przezwyciężyć kryzys ekologiczny, zamiast funkcjonować jako automatyczny zbawca niezależny od otaczających ją układów społecznych.

Genealogia: prekursorzy sprzed nadania gatunkowi nazwy

Piechota śledzi literackich przodków solarpunku na długo przed powstaniem samego terminu. *Wydziedziczeni* Ursuli Le Guin (1974) i *Ecotopia* Ernesta Callenbacha (1975) są traktowane jako bezpośredni prekursorzy, obok trylogii Orange County Kim Stanley Robinsona. Sięga jeszcze dalej wstecz, identyfikując XIX-wieczną zapowiedź w *News from Nowhere* Williama Morrisa (1891) – utopijnej powieści przedstawiającej społeczeństwo bez własności prywatnej, w harmonii z naturą, z drastycznie skróconym czasem pracy, antycypującej centralne zaangażowania solarpunku ponad stulecie przed tym, jak gatunek zyskał swoją nazwę.

Ecotopia: bliska lektura jako zbiornik konkretnych obrazów

Piechota poświęca znaczną, bliską uwagę *Ecotopii* Callenbacha, analizując jej wyobrażony świat w konkretnym szczególe. Powieść przedstawia państwo secesjonistyczne – Waszyngton, Oregon i północną Kalifornię – zbudowane wokół dokonanej transformacji energetycznej, a Piechota katalogizuje jej fakturę szczegółowo: rowery jako główny środek transportu; niemal całkowity recykling materiałowy; standardowy dwudziestogodzinny tydzień pracy; gospodarstwa domowe zorganizowane jako wielopokoleniowe albo tematycznie powiązane jednostki rodzinne liczące do dwudziestu osób, niekoniecznie spokrewnionych;

obowiązkowa służba leśna jako instytucja obywatelska; edukacja zorganizowana wokół nauki opartej na projektach i praktyce, zamiast abstrakcyjnej teorii; zakaz zbędnych urządzeń elektronicznych; biodegradowalne plastiki jako materiał standardowy oraz energia czerpana z mieszanki elektrowni wodnych, paneli słonecznych i młynów wodnych. Co znamienne, samo państwo odgrywa w powieści drugorzędną rolę strukturalną – narracyjny i społeczny ciężar spoczywa na najbliższym sąsiedztwie i wspólnocie, nie na formalnym zarządzaniu.

Punkt analityczny Piechoty przy tak szczegółowym zatrzymaniu się nad tym poziomem detalu: to materiał działający przez konkretną technikę literacką – pokazywanie, zamiast tłumaczenia. *Ecotopia* oferuje konkretne, zmysłowe obrazy codziennego życia po drugiej stronie dokonanej transformacji, zamiast abstrakcyjnego argumentu politycznego za tym, dlaczego ta transformacja powinna nastąpić. To technika o bezpośrednim znaczeniu dla każdego, kto próbuje pisać materiał wprowadzający czy perswazyjny o przekształconej przyszłości: konkretne, plastyczne obrazy zwyczajnego życia wykonują pracę, której sam abstrakcyjny argument nie potrafi.

Centralny wkład analityczny: dwie rozbieżne tradycje regionalne

To, w naszym odczycie, najbardziej wartościowy i trwały wkład eseju – prawdziwa linia pęknięcia geograficznego i politycznego wewnątrz gatunku solarpunk, nie kwestia stylistyczna, tylko treściowa różnica co do tego, jaką historię o władzy solarpunk opowiada.

Amerykański solarpunk – reprezentowany głównie przez Callenbacha, i stojącą za nim linię Morrisa – skłania się, w analizie Piechoty, ku prawdziwemu utopizmowi. Transformacja energetyczna jest przedstawiona jako zasadniczo dokonana i w dużej mierze wolna od trwającego konfliktu; pozycja narracyjna jest już umiejscowiona po drugiej stronie „wygranej”, opisując wynikowy świat, zamiast walki o dotarcie do niego.

Brazylijski solarpunk – reprezentowany konkretnie przez antologię Gersona Lodi-Ribeiro z 2018 roku *Solarpunk: Ecological and Fantastical Stories in a Sustainable World* – jest znacznie mniej optymistyczny w odczytaniu Piechoty, i swobodnie miesza się z poetyką horroru, thrillera i kryminału. Energia odnawialna w tych opowiadaniach jest upolityczniona i często aktywnie skorumpowana; „zielone” korporacje i rządy nie są wolne od sprawowania władzy przez przemoc i przymus. Powracające motywy identyfikowane przez Piechotę obejmują eksperymenty biotechnologiczne, broń biologiczną rozwijaną pod przykrywką programów transformacji energetycznej oraz korporacje przejmujące kontrolę nad pokonfliktową budową tkanki miejskiej po walkach o kurczące się rezerwy paliw kopalnych. Wspólny wątek przewodni tych opowiadań, w odczytaniu Piechoty: dokończenie transformacji energetycznej nie kończy leżącej u podstaw walki o władzę – po prostu przenosi tę walkę na nowy teren.

Ocena wobec potrzeb naszego własnego projektu

Własne ramowanie analityczne Piechoty wydobywa na powierzchnię realne napięcie warte nazwania wprost. Czysto amerykański, callenbachowski rejestr ryzykuje realną naiwność co do trwałości i adaptowalności skoncentrowanej władzy – korporacyjnej i państwowej – co siedzi niewygodnie obok każdej ramy politycznej faktycznie krytycznej wobec scentralizowanej władzy, włącznie z tradycją „podwójnej władzy” (zob. nasz tekst towarzyszący o Bookchinie). Rejestr brazylijski zachowuje ostrzejszą, bardziej realistyczną krawędź polityczną, ale jego domyślny rejestr tonalny – broń biologiczna, eksperymenty na ludziach, trwały brutalny konflikt – jest znacznie mroczniejszy niż to, co służy tekstowi mającemu funkcjonować jako *łagodne* poznawcze wprowadzenie, w przeciwieństwie do w pełni rozwiniętego dzieła fikcji dystopijnej czy thrillera.

Nasza robocza synteza, wypracowana przez bezpośrednie zaangażowanie z obydwoma rejestrami, zamiast przyjęcia jednego w całości: czerpać z konkretnych, ciepłych obrazów codziennego życia po transformacji z *Ecotopii* – transport, praca, edukacja, struktura wspólnoty – jako prawdziwego materiału i techniki stylistycznej, zachowując przy tym krytyczną czujność wobec władzy, kapitału i przejęcia instytucjonalnego, która charakteryzuje konkretnie tradycję brazylijską, bez importowania jej mroczniejszej maszynarii fabularnej (broń biologiczna, systemowa przemoc, eksperymenty na ludziach) do materiału wprost mającego łagodnie wciągać czytelników, zamiast niepokoić czy alarmować ich od samego początku.

Czego ten esej nie dostarcza

Wkład Piechoty jest literaturoznawczy i komparatystyczny, nie twórczy – bliska lektura i taksonomia istniejącej fikcji solarpunkowej w obrębie dwóch tradycji narodowych, nie gotowy własny tekst narracyjny ani przewodnik, jak taki tekst napisać. Faktyczna praca komponowania narracji wprowadzającej – zastosowanie wyprowadzonych tu lekcji o konkretnych obrazach, kalibracji tonalnej i ryzykach obu rejestrów, czysto optymistycznego i czysto dystopijnego – pozostaje odrębnym zadaniem, które ten esej użytecznie informuje, ale go nie wykonuje.

Uwaga o datach i dowodach

To akademicki esej z 2022 roku z zakresu literatury porównawczej i ekokrytyki, opublikowany w recenzowanym polskim czasopiśmie naukowym (*Annales UMCS*). Jego twierdzenia mają charakter literacko-analityczny, nie empiryczny – bliskie lektury opublikowanej fikcji (powieści Callenbacha z 1975 roku, antologii Lodi-Ribeiro z 2018 roku i szerszej genealogii sięgającej do Morrisa), nie ustalenia oparte na danych. Rozróżnienie amerykańsko-brazylijskie to własna, komparatystyczna rama analityczna Piechoty, zbudowana z bliskiej lektury konkretnego, nazwanego zbioru tekstów, nie wyczerpujący przegląd żadnej z tradycji narodowych w całości – czytelnicy powinni traktować to jako dobrze uargumentowaną interpretację krytyczną, nie wyczerpującą taksonomię dorobku solarpunkowego żadnego z krajów.

Ten dokument jest towarzyszem krótszego tekstu wprowadzającego o tym samym eseju. Komentarze, poprawki i sugestie, co czytać dalej możesz zamieścić tam: [tekst wprowadzający](#).

Licencja: [CC-BY-SA 4.0](#) — [Statek Umysł](#)